

Jarosław Bartosiewicz  
działkowiec z Wałbrzycha

Wałbrzych, 21 stycznia 2013 r.

Pani Ewa Kopacz  
Marszałek Sejmu RP

Pan Donald Tusk  
Przewodniczący  
Platformy Obywatelskiej RP

### **Dlaczego posłowie PO chcą skrzywdzić działkowców?**

Dlatego, że niektórzy z nich szybko zapomnieli co ślubowali z chwilą objęcia mandatu poselskiego.

Rota ta brzmi:

**„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.**

Czytam z uwagą wszystkie informacje, które są zamieszczane na stronie internetowej Polskiego Związku Działkowców oraz wszystkie listy, które piszą zaniepokojeni działkowcy do Pani Marszałek Sejmu RP i do Pana Przewodniczącego PO. A wy milczycie jak głąz!

Tak samo milczeliście na długo przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który w lipcu 2012 r. wydał na nas działkowców niesprawiedliwy wyrok.

Na rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym wydelegowaliście jako przedstawiciele Sejmu RP najbardziej zagorzałych przeciwników Polskiego Związku Działkowców – posła Andrzeja Derę i posłankę Lidie Staroń. Przed Trybunałem przedstawiciele ci mieli za zadanie udowodnić jedynie polityczną „rację” zlikwidowania Polskiego Związku Działkowców.

W mojej ocenie występ tych dwojga przed Trybunałem był kompromitacją powagi Sejmu RP. Ale zrozumiałem wtedy dlaczego nie reagowaliście na tysiące listów działkowców, w których prosiliśmy o wsparcie i wycofanie skargi z Trybunału. Tylko raz odezwaliście się, zaraz po wyroku i publicznie zapewnialiście, że nie pozwolicie, aby działkowcom stała się krzywda i na tym wasza troska o działkowców się skończyła, jak do tej pory.

Tymczasem Wasze zapewnienie, że nie pozwolicie skrzywdzić działkowców „realizuje” w postaci projektów nowej ustawy o ogrodach działkowych ten sam duet, który wystąpił przed Trybunałem Konstytucyjnym z tą tylko różnicą, że każdy z nich pisze odrębny scenariusz likwidacji Polskiego Związku Działkowców i odebrania działkowcom wszystkich praw nabytych, nie bacząc, że prawa nabyte chroni Konstytucja RP. Tworzą te projekty bez konsultacji z reprezentantem praw i interesów działkowców, którym jest Polski Związek Działkowców.

Najbardziej wymierzonym przeciwko działkowcom i ich Związkowi jest projekt ustawy opracowywany przez posłów z Klubu Parlamentarnego PO. Nie będę opisywał tego, co w tym projekcie zapisano, ponieważ to Wy - Pani Marszałek Sejmu RP i Pan Przewodniczący PO, a nawet jako Premier, powinniście zapoznać się z treścią tego przyszłego aktu zagłady ogrodów działkowych w Polsce.

**Posłowie PO nie uwzględniają nawet uwag wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który w uzasadnieniu wprost nakazuje aby w nowej ustawie szczególną ochroną**

## **prawną objąć działkowców, którzy w dobrej wierze od wielu lat i pokoleń użytkują przyznane działki.**

Jednym słowem postowie ci ignorują społeczność działkowców i jego legalną organizację, ignorują prawo, ignorują wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Czyżby miało to oznaczać, że na opak rozumieją Konstytucję RP, która w art. 2 stawia prawo ponad państwem, a nie odwrotnie, jak to próbują czynić postowie z zespołu pod kierunkiem posła Stanisława Huskowskiego? A może w ogóle nie mają wiedzy na temat tworzenia prawa skoro poseł Stanisław Huskowski z wykształcenia jest magistrem fizyki, zaś posłanka Lidia Staroń – inżynierem budownictwa?

Pani Lidia Staroń już w poprzedniej kadencji Sejmu rozpowszechniała własny projekt zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ze szkodą dla działkowców, co zostało nagannie ocenione przez jej własny Klub. Ale partyjni koledzy szybko o tym zapomnieli i nadal lansują tę posłankę jako lidera w sprawach tworzenia prawa z tym, że nie dla działkowców, ale przeciwko nim.

Szanuję wszystkie zawody i wykształcenia ludzi, ale stwierdzić muszę, że kpina i obraza dla obywateli naszego państwa ze strony przedstawicieli władzy ustawodawczej jest, że do tworzenia ustaw, powołuje ludzi, którzy nie mają nawet minimum wymaganej wiedzy prawniczej. To przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO powołał tenże zespół i w ten sposób razem z tym zespołem psują wizerunek władzy w naszym państwie i podważają nasze zaufanie do jej organów.

Jeśli osoby reprezentujące władzę w naszym państwie w taki sposób tworzą prawo, to w mojej ocenie, łamią fundamentalną zasadę demokratycznego państwa prawnego, zawartą w art. 2 Konstytucji RP. Demokratyczne państwo prawa ma m.in. zabezpieczać wpływ obywateli na władzę i ich udział w podejmowaniu decyzji państwowych.

Dlaczego zatem przedstawiciele władzy tworzący projekt ustawy w naszej sprawie, pozbawili nas możliwości udziału w procesie tworzenia projektu tego prawa? Może wreszcie ktoś nam na to pytanie odpowie?

Coś z tym trzeba zrobić Pani Marszałek Sejmu, ponieważ jest to Pani rola i obowiązek z racji zajmowania szczególnej pozycji i wykonywania zadań w Sejmie. To przecież Marszałek Sejmu wdraża inicjatywy ustawodawcze i czuwa nad pracą posłów w tym zakresie.

Działkowcy i Polski Związek Działkowców krytycznie, ale realnie odnoszą się do propozycji posłów PO, które mają się znaleźć w nowej ustawie o ogrodach działkowych. Znowu piszą setki listów, apele, stanowisk i próśb, które kierują do Pani Marszałek Sejmu RP i do Pana Przewodniczącego PO - rządzącej w państwie partii politycznej.

I jaka jest teraz Wasza reakcja, a zarazem postawa?

Teraz znowu milczycie, co odbieramy jako złowrogą przepowiednię dla polskich działkowców.

Nie oskarżam Was bezpodstawnie. Nie zareagowaliście ani jednym słowem na setki listów działkowców, na apele i stanowiska wszystkich struktur Polskiego Związku Działkowców, które są do Was nieustannie pisane i w których wskazuje się wprost na niezgodne z prawem i wolą działkowców propozycje do projektu nowej ustawy o ogrodach działkowych.

Jeśli naprawdę nie chcecie pozwolić, aby działkowcy zostali skrzywdzeni, to wystarczy przeczytać to, co stworzył zespół posłów PO i publicznie odnieść się do tego, tak jak publicznie zapewnialiście nas działkowców, że nie pozwolicie nam zrobić krzywdy. Skoro milczycie, to odbieramy to jako lekceważenie i okłamywanie społeczeństwa - miliona rodzin działkowców, ponieważ co innego publicznie głosicie, a poza kulisami

czynicie odmiennie, wbrew własnym obietnicom i własnemu społeczeństwu.

My wiemy, że w tej naszej sprawie władza jest zainteresowana tylko ziemią, na której funkcjonują ogrody działkowe.

Pani Marszałek, Panie Przewodniczący

My działkowcy mamy swój obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który został przygotowany przez działkowców. Wsparło go własnymi podpisami ponad pół miliona obywateli. Czy głosy tych pół miliona obywateli też nie są zauważane przez Panią Marszałek Sejmu i przez Przewodniczącego rządzącej w państwie PO?

Czy jako działkowcy i obywatele naszego państwa możemy jeszcze mieć jakąkolwiek nadzieję, że na sejmowej arenie grunty ogrodów działkowych przestaną być przedmiotem politycznej rozgrywki?

Przekazując mój list resztką nadziei liczę, że może wreszcie władza odezwie się do nas, do swojego narodu.

Do wiadomości:

1. Wszystkie Kluby Poselskie.
2. Krajowa Rada  
Polskiego Związku Działkowców.
3. Okręgowy Zarząd Sudecki  
Polskiego Związku Działkowców.

*Bartonia wia*